PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 29 maja 1928 r. | Nr. 22 (121)

SPRAWY POLSKIE.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Vossische Ztg. 25.V. Koresp. z Warszawy omawia nowe kierunki polskiej polityki zagranicznej i podkreśla, że Polska zawarła ostatnio traktat przyjaźni i traktat handlowy z Chinami, a przedtem już podpisała traktaty przyjaźni z Persją i Afganistanem. Polska poszukuje na wschodzie rynków zbytu dla swego przemysłu włókienniczego, które mogłyby zastąpić utracony rynek rosyjski. Równocześnie z tą akcją zbliżenia się do państw dalekiego i bliskiego wschodu, sąsiadujących z Rosją, Polska prowadzi rokowania z Rosją o traktat nieagresji i traktat handlowy, przez co podkreśla, że jej akcja w innych państwach wschodu nie posiada agresywnego charakteru wobec Rosji.

Correspondance Universelle 23.V. Un Diplomate w oświadczeniach min. Zaleskiego w sejmowej komisji spr. zagr., podnosi, szczególnie ustęp o stosunkach z Francją. Autor ubolewa nad faktem, że są w Niemczech koła wpływowe, które przeszkadzają porozumieniu międzynarodowemu, z ukrytą myślą naruszenia statutu terytorjalnego nowej Europy. Niepodobna dłużej tolerować tego rozsiewania niepokoju. Nie można być zarazem zwolennikiem i przeciwnikiem Locarna. Nienaruszalność traktatów jest podstawą utrzymania i umocnienia pokoju, polegającego na lojalnej współpracy międzynarodowej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 25.V. Koresp. z Warszawy pisze, że w związku z odrzuceniem budżetu w Sejmie, w pewnych kołach liczą się z dymisją przynajmniej ministra skarbu. Kor. zaznacza, że w obecnych warunkach nie należy się liczyć z taką możliwością. W prasie odzywają się głosy, że w przyszłości zatargi rządu z Sejmem jeszcze się pomnożą i pogłębią.

LaLiberté (Cairo) 27.IV w art. wst. omawia położenie Polski, podkreśla zaborczość sąsiadów jej, którzy nie uznają obecnych granic Polski. Pisząc o działalności konsolidacyjnej Marsz. Piłsudskiego, zaznacza autor, że niezadowoleni z niego są Polacy najbardziej oddani idei narodowej, choć właśnie on jest zdolny najskuteczniej bronić tej idei. To zaślepienie znalazłoby właściwe oświetlenie wówczas, gdyby Marszałek usunął się od władzy, albowiem okazałoby się, czy prawica byłaby w stanie utrzymać równowagę państwa. Dzięki również powadze Marsz. Piłsudskiego Sejm spełnia swoje obowiązki.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 26.V. Koresp. z Warszawy pisze, że min. Zaleski w przemówieniu na Komisji Spr. Zagr. Sejmu zaznaczył, że Polska zawsze była gotowa do porozumienia na podstawie wzajemności. Korep. podkreśla, że to jest słuszne, gdyż Polska zaproponowała Niemcom wzajemne zniesienie ceł odwetowych. Ponieważ jednak Polska wobec Niemiec stosuje wyłącznie zakazy przywozu, do których wzajemność ta się nie odnosi, a Niemcy zaś stosują tylko cła odwetowe, to w praktyce wyszłoby to jedynie na korzyść Polski.

Frankfurter Ztg. 24.V pisze w art. wst., że zapowiedź daleko idących ustępstw szkolnych dla polskiej mniejszości nie znalazła w Polsce takiego oddźwięku, jakby należało. Tam mówi się o „niezręcznym geście“ rządu pruskiego, który czyni to dla zasłonienia wobec zagranicy gwałtów, stosowanych wobec mniejszości polskich. Autor twierdzi, że powody takiego stanowiska są łatwe do odgadnięcia, mianowicie Polska chce zatuszować fakt, iż polskiej mniejszości w Prusach udzielono swobody rozwoju kulturalnego, i to do tego stopnia, że kosztowne polskie szkoły mniejszościowe nie są zamykane, mimo iż dzieci do nich się nie zgłaszają, i od roku kilkanaście takich szkół stoi pustką. Zachowanie się delegatów mniejszości polskiej na kongresach także dowodzi, że

usiłują oni udawać ofiary ucisku niemieckiego, podczas gdy proces w Bytomiu jest dowodem, że Niemcy nie stosują wobec Polaków innych metod, niż wobec Niemców.

Deutsche Tageszeitung 27.V pisze, że w przeciwieństwie do objektywnego ustosunkowania się Niemiec do rokowań z Polską, Min. Zaleski — na wypadek niekorzystnego dalszego przebiegu rokowań zgóry zwala winę na Niemcy. Politycy polscy zwracają się pod adresem Niemiec z przyjaznem napomnieniem, aby okazały dobrą wolę do porozumienia gospodarczego; również i w Genewie zalecano Niemcom zniesienie ograniczeń celnych, podczas gdy równocześnie inne kraje wprost epidemicznie podnoszą cła a przechodzi to zupełnie niepostrzeżenie. Autor dalej zaznacza, że min. Zaleski poruszył sprawę rokowań z Niemcami w chwili, gdy nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy polityka rolna Niemiec nadal pozostanie w silnych rękach. W każdym razie, rolnictwo niemieckie w stosunku do Polski nie zmieniło swego stanowiska, w tym kierunku, jakiego oczekuje min. Zaleski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

The Chicago Tribune, 24.V. w krótkim art. red. ironizuje na temat wymiany not między Chamberlainem a Kelloggiem. Sir Austen pisze, że rząd brytyjski chętnie przystąpi do układu, wyłączającego wojnę, gdy to nie będzie stało na przeszkodzie interesom brytyjskim. Jeżeli strona amerykańska wysunie w swojej obronie podobne zastrzeżenie, nic nie przeszkodzi położeniu podpisów i pieczęci na tym akcie uprzejmości, który nie będzie zawierał nic, prócz wymiany słów.

The Daily Telegraph, 25.V. w art. wst. omawia zaproszenie Kellogg'a, wystosowane do Dominjów by wzięły one udział, jako kontrahenci w proponowanym pakcie. Czyniąc to — zdaniem autora — Kellog wzmocnił i rozszerzył podstawy traktatu. Włączenie Dominjów i Indji do rokowań bezwątpienia przyczyni się do spopularyzowania amerykańskich propozycji.

The Daily Telegraph 22.V. Kor. dypl. dowiaduje się ,iż rząd belgijski spodziewa się, że Kellog rozciągnie swoje propozycje na Belgję i inne państwa. Autor pisze: ponieważ Belgja była reprezentowana w konferencji ambasadorów, przeto stanowisko Belgji jest uzasadnione.

Le Quotidien, 25.V. pisze, że Paul Boncour wygłosił w Paryżu mowę, w której m. inn. powiedział o pakcie Kelloga co następuje: „To słowne stawianie wojny poza prawem, te moralne nauki bez zobowiązań i sankcji nie wydają mi się wystarczające dla bezpieczeństwa i obawiam się, że tą drogą oddalamy się od paktu Ligi Narodów, który przeciwnie powinniśmy, wzmocnić".

L'Echo de Paris, 24.V. pisze, w związku z projektem Kelloga ,że jeżeli każde z wielkich mocarstw, podpisujących pakt ten uważałoby się za uprawnione do swobodnego postępowania w pewnych strefach to projekt Kelloga stałby się w końcu hypokryzją i komedją. Wątpliwe, by dyplomacja amerykańska przystała na takie koncepcje.

W każdym razie, dodaje autor (Pertinax) od chwili doręczenia noty angielskiej Briand może odpoczywać. Od roku zajmował pierwsze miejsce na arenie dyplomatycznej a odkąd Downing Street zabrało głos, może odpoczywać w fotelu i przyglądać się biegowi zdarzeń.

L'Indépendance Roumaine 27.V w art. wst. wyraża zadowolenie z odpowiedzi angielskiej, która ma wielkie znaczenie tak dla M. Ententy, jak i dla Polski. Według tej odpowiedzi rząd angielski nie mógłby przystąpić do żadnego nowego traktatu, który byłby w sprzeczności z zobowiązaniami, na których opiera się pokój europejski. Wprawdzie rząd angielski mówi o swoich własnych zobowiązaniach, ale jakże mógłby rząd amerykański uznać zastrzeżenie Anglji, pomimając pakty Francji, zawarte z Polską i krajami M. Ententy? To też można być pewnym, że odtąd baza francuska i angielska przez odpowiedź Chamberlaina stały się nierozłączne, a przyjęcie jednej jest uznaniem drugiej. Ważnym dla wszystkich jest punkt dotyczący doktryny Monroe'go. Rozumie się samo przez się, że St. Zjedn. nie mogłyby zaprzeczyć innym państwom prawa, z jakiego korzystają same w życiu międzynarodowem. Rząd angielski ma zupełną rację, mówiąc, że sprzymierzeni przyjmą chętnie warunki traktatu, jeśli one nie naruszą ich dawnych umów tak z Francją, jak i wobec Ligi Nar.

PO WYBORACH W NIEMCZECH.

L'Ere Nouvelle, 23.V. Gabriel Cudenet pisze, z powodu zwycięstwa lewicy w Niemczech, że nadeszła wreszcie chwila zlikwidowania sprawy nadreńskiej. Z obecną większością w Reichstagu, Francja ma pełne gwarancje otrzymania należytego bezpieczeństwa, wzamian za ewakuację Nadrenji. „Być może, że zrzeczenie się naszego zastawu reńskiego nie przyniesie samych korzyści, lecz nie należy opuszczać dobrej sposobności utworzenia nareszcie wspólnej polityki francusko-niemieckiej".

L'Echo de Paris, 20.V. pisze, z racji wyborów w Niemczech, że polityka Stresemanna nie jest zwalczana przez żadną grupę poważną. Nawet książę Bülow oddał mu niedawno hołd bez zastrzeżeń. Tak więc polityka Locarna znajdzie niezadługo w nowym Reichstagu żywioły niezbędne dla swego zrealizowania. Ze stanowiska niemieckiego polityka, prowadzona od lat pięciu przez szefa z Wilhelmstrasse, zawarta jest w kilku słowach. Aby uwolnić Niemcy od ciężarów na nich ciążących, jedna tylko pozostaje droga, a mianowicie — przyjąć zasady Genewy, głosić pokój na zasadzie równości państw i żądać w imię pokoju, skasowania gwarancji wyjątkowych, poczynionych przez traktat wersalski: okupacji nadreń-

skiej i t. d. Za pięć lub dziesięć lat zobaczy się, czy program genewski jest pożyteczny i czy polityka pro-rosyjska nie byłaby korzystniejsza.

W dyplomacji niemieckiej wybory nie wiele zmienią. Zasady Wilhelmstrasse nie podlegają wpływom wyborczym. Można tylko się zapytywać, czy polityka Stresemanna będzie wykonywana przez niego czy też przez kogo innego.

Gazette de Lausanne, 24.V. pisze, że wybory francuskie i niemieckie dały rezultaty, których od nich oczekiwano: we Francji zwycięstwo centrum, a w Niemczech — lewicy. Oba kraje wyraziły chęć trwania na drodze, nakreślonej przez Brianda i Stresemanna. Można zarzucić tej polityce pojednania, że opiera się ona na kruchych podstawach, tak długo, póki Niemcy nie uznają swych granic wschodnich. Jednakże zbliżenie francusko - niemieckie może stać się wstępem do układów na Wschodzie. W tym względzie nowe wybory niemieckie pozwalają na pewne nadzieje.

L'Independance Roumaine, 25.V. w art. wst. uważa za dobry znak, że w państwach doświadczonych przez wojnę ekonomja bierze wszędzie górę nad polityką. Ujawniło się to we Francji przez politykę Poincarego, i zapewne znajdzie to wyraz w nowym gabinecie niemieckim, w którym np. centrum katolickie będzie współpracowało z socjalną demokracją. Takie sprzeczności byłyby niemożliwe przed wielką wojną.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 26.V donosi, że dn. 25.V została ogłoszona w Nr. 275 „Vyriausybes žinios“ („Wiadomości Państwowych“) nowa Konstytucja Litwy, obowiązująca od daty ogłoszenia.

„Liet. Aidas“ we wst. art. podkreśla, że ogłoszenie przez prezydenta Smetonę nowej Konstytucji jest logicznem następstwem rewolucji grudniowej 1926 r. Dziennik uzasadnia konieczność wzmocnienia władzy prezydenta i uniezależnienia władzy wykonawczej od ustawodawczej, co też w nowej Konstytucji zostało przewidziane. Prezydent jest obierany na przeciąg lat 7 przez cały naród i przysługuje mu prawo veta. Prezydent obowiązany jest podpisać poprzednio odrzucony przez niego projekt ustawodawczy tylko wówczas, gdy ten po raz drugi został przyjęty $^2/_3$ głosów wszystkich posłów Sejmu. W przerwach między sesjami Sejmu prezydentowi przysługuje prawo wydawania ustaw; prezydent państwa może rozwiązać gabinet ministrów, niezależnie od wniosku prempera. Nowy ten punkt Konstytucji— zdaniem dziennika — zmusza gabinet ministrów liczyć się nie z stronnictwami sejmowemi, lecz z prezydentem. Wiek wyborców został podniesiony do lat 24, a kandydatów na posłów do lat 30. Prawa mniejszości narodowych pozostały w nowej konstytucji te same, co i w dawnej. Nowością w Konstytucji jest urząd Rady Państwowej (Taryby), której zadanie polegać będzie na rozważaniu projektów ustaw i segregowaniu ich. Zmiana Konstytucji może być zainicjowana przez Sejm (większością $^3/_5$ głosów), przez rząd i przez petycję obywateli (50.000 podpisów). Konstytucja podlega sprawdzeniu co 10 lat w drodze referendum narodowego.

Lietuvos Žinios 26.V we wst. art. podkreśla konieczność wprowadzenia ustroju parlamentarnego na Litwie i zaznacza, że konieczny autorytet zapewnić może ustawom tylko Sejm wybrany przez cały naród. „Nie można — pisze m. in. dziennik—usprawiedliwić tak zw. systemu dekretów; ustawy wydawane w ten sposób są tylko narzucane mieszkańcom zgóry. Przeto też ich wykonanie częstokroć wymaga zastosowania przymusu“.

Lietuvos Aidas 24.V donosi o ukonstytowaniu się Związku szlachty litewskiej z siedzibą w Kownie. Celem Związku jest kultywowanie miłości do Litwy, jej obrona, podtrzymanie tradycji szlacheckich oraz wydanie heraldyki litewskiej.

Lietuvos žinios 24.V w art. p. n. „Związek szlachty“ ironizuje powstały na Litwie związek szlachty litewskiej. „Książęta — pisze m. in. dziennik — utworzyli swój związek i nawołują teraz szlachtę do wspólnej pracy. Jaka będzie ta praca, nie trudno zgadnąć. Jest to wznowienie tradycyj warstwy szlacheckiej i zatrucie niemi zdrowego włościańskiego organizmu Litwy. Następnie szlachta — niewątpliwie — przypomni nam o konieczności przywrócenia jej dawnych przywilejów i ziemi“.

Berliner Tageblatt 26.V pisze, że zmiana konstytucji litewskiej posiada bardzo wielkie znaczenie międzynarodowe wobec tego, że obecnie toczą się rokowania polsko-litewskie.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 24.V. Na zebraniu akcjonarjuszy „Tweedales and Smalkys“ (tow. maszyn włókienniczych) przewodniczący oświadczył, że kontrakty z Rosją są zupełnie zadawalające. Sowiety wywiązują się punktualnie ze swych zobowiązań finansowych.

The Morning Post 24.V pisze, że nieścisłe są wiadomości, podane przez niektóre dzienniki, jakoby nowe zamówienia sowieckie, poczynione w Anglji, sięgały kilku miljonów funtów szterl. Autor podkreśla, że jest rzeczą b. pożądaną, by podane zostały dokładne dane dotyczące tych zamówień; a to z tych względów, że przesadzane jest w opinji znaczenie kontraktów z Z.S.R.R. i jednocześnie prowadzona jest propaganda za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych.

The Times, 26.V. kor. z Rygi cytuje oświadczenie Muklewicza, dowódcy floty sowieckiej, który uważa, że nadchodząca wizyta floty brytyjskiej na Bałtyku jest poważną demonstracją polityczną, połączoną z utworzeniem antysowieckiego bloku. Autor pisze, że od szeregu tygodni prasa sowiecka szerzyła fantastyczne pogłoski o brytyjskich antysowieckich zamiarach na Bałtyku. Od czasu wojny flota brytyjska co rok odwiedza Rewel, Rygę i Helsingfors i stale Sowiety podnoszą alarm, przypisując wrogie zamiary WBrytanji, podczas gdy prawie całkowicie ignorują podobne wizyty francuskiej, amerykańskiej i włoskiej floty.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Times, 26.V. w art. wst. omawia proces autonomistów i pisze, iż Poincare wykazał prawdziwe zrozumienie i wyczucie nastrojów ludności w 3-ch odzyskanych departamentach. Z chwilą lojalnego wykonania obietnic, zawartych w mowie Poincaré'go, ruch autonomiczny zamilknie zupełnie lub przekształci się w nieszkodliwy regjonalizm.

The Daily Telegraph, 24.V. kor. dypl. uważa, że okaże się rzeczą konieczną dla rządów Ameryki, Francji i WBrytanji, ponowne i b. stanowcze wystąpienia wobec rządu hiszpańskiego w związku z wywłaszczeniemzagranicznych towarzystw naftowych. Dotychczas pomimo obietnic Primo de Rivera towarzystwa te nie otrzymały żadnego odszkodowania.

The Daily Herald, 24.V. w art. wst., nawiązując do rozporządzenia Mussoliniego, zakazującego sprzedaży „Daily Herald" i „Manchester Guardian" we Włoszech, pisze, że nie przeszkodzi to szerzeniu się ruchu robotniczego. Zdaniem autora rozporządzenie zostało wywołane przez stosunek krytyczny „Daily Herald" do niebezpiecznej i represyjnej polityki Mussoliniego.

The Daily Mail 24.V. omawia książkę Roberta Crozier Long p. t. „The Mythology of Reparations", w której autor wykazuje, że wszelkie obawy co do tego iż Niemcy nie będą w możności wywiązać się ze swych zobowiązań wynikających z planu Dawes'a, są zupełnie bezpodstawne — Niemcy będą w możności płacić, jak na to wskazuje stale zwiększający się ich dobrobyt. Dziennik podkreśla, że zajmował zawsze stanowisko podobne do powyższego.

The Daily News, 23.V. pisze, że w Stowarzyszenie Ligi Nar. organizuje w Londynie konferencję w kwestji arbitrażu w dn. 5 i 6 czerwca, na którą zostali zaproszeni Ambasadorowie szeregu państw.

The Manchester Guardian 25.V w art. wst. wypowiada się przeciwko wydaniu Beli Kuna przez Austrję. Prawo azylu nie powinno być w zasadzie naruszone, powinno ono pozostać nietykalne i święte. Pismo drukuje wezwanie wybitnych członków II Międzynarodówki do rządu austryjackiego, by nie wydawał Beli Kun'a. Gdyby wezwanie to zostało zignorowane, wywołałoby to wielkie rozczarowanie tych, którzy uważają Austrję za ostoję wolności politycznej.

L'Echo de Paris, 21.V. zadaje sobie pytanie, dlaczego lord Rothermere podjął sprawę obrony Węgier. Na to odpowiada p. Steed w „Rewiew of Rewiews". Jest to podobno dziełem jednej damy, która „nawróciła" lorda Rothermera. Poza tem, Rumunja i Czechosłowacja, które ograbiły Węgry, wprowadziły u siebie reformę rolną, którą człowiek ten, od niedawna dopuszczony do wyższego towarzystwa, uważa za bolszewizm. „Egoizm, lekkomyślność, próżność snobizm i ignoraccja są przyczynami tej ofensywy prasowej" pisze L'Echo de Paris. Szkicując jego przeszłość, dziennik nazywa go megalomanem. Lord Rothermere zdradza partję konserwatywną; mszcząc się na Baldwinie pracuje z każdym, kto chce upadku obecnego gabinetu. Mimo, iż składa hołdy Poincarému, dążąc do obalenia traktatu w Trianon, tem samem współpracuje z nieprzyjaciółmi Francji i Ententy.

Il Giornale d'Italia 26.V pisze, że naturalne jest, iż w chwili gdy Jugosławja ubiega się o pożyczkę angielską, daje wyraz swym intencjom pacyfistycznym. Dziennik włoski przytacza cyfry, dotyczące wydatków na armję, na koleje strategiczne i t. d. i podkreśla, że takie nadzwyczajne wydatki nie mogą być usprawiedliwione celami czysto gospodarczemi. „Byłoby ryzykownem, kończy dziennik, przepowiadać, że funty szterlingi angielskie będą pomocne dla sprawy pokoju na Bałkanach i w Europie".

L'Ère Nouvelle 26.V. Gabriel Cudenet zajmuje się załatwioną szczęśliwie kwestją Tangeru, przez zawarcie przymierza francusko-hiszpańsko-włoskiego. Ważną rzeczą jest, że się uniknęło bloku francusko-hiszpańskiego. Wielka Brytanja, która posługuje się faszyzmem dla swoich celów śródziemnomorskich, otrzymuje niemałą satysfakcję; sprawa pokoju jest skonsolidowana, a pozycja Francji w Marokku jest dość silna, aby sprawa jej nie doznała ujmy. Saint Brice w Le Journal 26.V wyraża zadowolenie z powodu załatwienia sprawy Tangeru.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag 25.V. Lord Rothermeres Vorstoss.

Berl. Börsen-Courier 24.V. Ponsonby A. Amerika und der Wiederaufbau Europas. — 25.V. Dr. Herz L. Die Lektion von Colmar.

Vorwärts 23.V. Demokratie und Diktatur im Lichte der Wahlen vom. 20.V.

Vorwärts 25.V. Aussenpolitische Konsequenzen. Das Ausland und die deutschen Wahlen.

Deutsche Tageszeitung 24.V. Indien am Scheideweg. — Dr. F. Ehrenforth, Erntefinanzierung.

Berliner Tageblatt 25.V. Dr. M. Jordan. Vor Kansas und Houston. (Walka wyborcza w Stanach Zjedn.).

*

Le Petit Parisien 26.V. Les experts de Tanger sont arrivés à un accord.

Le Matin 26.V. Le statut de Tanger.

Le Quotidien 25.V. Moscou et sa foi (o książce L. Durtain'a).

*

Journal des Débats 22.V. L'union national et le Socializme. — La future majorité.

La Bulgarie 23.V. „Les Balkans aux peuples balkaniques" et le Monroisme balkanique(art. wst. o konieczności zbliżenia i współpracy ludów bałkańskich).

Correspondance Universelle 16.V. Marev Roustan: Pour la paix du monde (O porozumieniu z Niemcami). — Un Diplomate: Colmar et Stettin (Działalność czarnej Reichswehr'y).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.